

# Nag, 11

Nie mog&#281; zrozumie&#263; zasad rz&#261;dz&#261;cych tym &#34  
Gdzie biedny si&#281; wije a bogaty jest katem  
Gdzie prawie ka&#380;dy przegina pa&#322;&#281;  
&#379;eby co&#347; zdoby&#263; i mie&#263; to na sta&#322;e  
Niewa&#380;ne jak i jakim kosztem  
A coraz wi&#281;cej os&#261;acza mieszka pod mostem  
Albo na dworcu z my&#347;l&#261; - ja gin&#281;  
D&#322;onie brudne pok&#322;ute i sine  
Ten kraj zmienia si&#281; z dnia na dzie&#324;  
A cz&#322;owiek kt&#261;ry nim rz&#261;dzi jest g&#322;uchy jak pie&#322;  
I chyba &#347;lepy na to co si&#281; dzieje dooko&#322;a  
Sytuacja bynajmniej nie jest weso&#322;a  
Nauczyciel dostaje tylko sze&#347;&#263;set z&#322;oty ch  
Za wykonanie ca&#322;ej brudnej roboty  
I codziennie w szkole s&#322;yszy jakim jest chujem  
Wi&#281;c albo wariuje albo strajkuje  
&#379;ycie jest dziwne ci&#261;gle jakie&#347; zmiany  
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany  
&#379;y&#263; &#380;eby umrze&#263; - tego nie rozumiem  
Mo&#380;e za ma&#322;o wiem i za ma&#322;o umiem  
Chcesz mie&#263; swoje pi&#281;&#263; minut w tym widowisku  
To razem z tym panem ochraniaj krzy&#380;e na &#380;wirowisku  
I ju&#380; jeste&#347; s&#322;awny jeste&#347; bohaterem  
A gdy wy&#322;&#261;cz&#261;kamery - stajesz si&#281; z powrotem zerem  
Taki stary a taki g&#322;upi  
Jest rok 99 powiedz - kto to kupi  
Teraz mamy czasy cyber - kurwa - techno - g&#261;wna  
Wszystko jest wymieszane plastikowe i ograne  
To si&#281; po prostu za szybko dzieje  
Wyrzu&#263; ze s&#322;ownika mi&#322;o&#347;&#263; wiar&#281;  
Wstaw sobie odlot biznes i jazd&#281;  
Daj dupy tu to tam dostaniesz Mazd&#281;  
I jeszcze sobie olej dziesi&#261;te przykazanie  
To dojedziemy do momentu w kt&#261;rym wje&#380;d&#380;a g&#322;&#322;  
Czyli opowie&#347;&#263; o tym jak Polak robi pieni&#261;dze  
To on jest g&#261;r&#261; a ja tutaj tylko b&#322;&#261;dz&#281;  
&#379;ycie jest dziwne ci&#261;gle jakie&#347; zmiany  
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany  
&#379;y&#263; &#380;eby umrze&#263; - tego nie rozumiem  
Mo&#380;e za ma&#322;o wiem i za ma&#322;o umiem  
Policja przegina policja morduje  
Tak sobie za darmo na &#347;mier&#263; ci&#281; skatuje  
Za to &#380;e si&#281; cieszysz bo zda&#322;e&#347; egzaminy  
Cepy barany ruchane w dup&#281; &#347;winie  
A jak kto&#347; biega z siekier&#261; i &#347;wiruje  
To mu grzecznie wyt&#322;umacz&#261; &#380;e si&#281; &#378;le za  
A nas najbardziej truje niezdrowa atmosfera  
Czyli polska szmirowata tania opera  
Gdzie zera s&#261; najwi&#281;ksze wyroczni&#261;  
A czas jest niewzruszony jak g&#322;az  
I tylko prawdziwy as dotrwa do emerytury  
W studium tyranii albo czarne chmury  
Co robi&#263; jak &#380;y&#263; jak&#261; wybra&#263; drog&#281;  
Mie&#263; w kurw&#281; siana czy &#380;ebra&#263; o zapomog&#281;  
Porwa&#263; samolot czy by&#263; akwizytorem  
W tych czasach nie ka&#380;dy mo&#380;e zosta&#263; gwiazdorem  
&#379;ycie jest dziwne ci&#261;gle jakie&#347; zmiany  
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany  
&#379;y&#263; &#380;eby umrze&#263; - tego nie rozumiem  
Mo&#380;e za ma&#322;o wiem i za ma&#322;o umiem